

# Sukcesy i porażki 2011

**W ubiegłym tygodniu przedstawiliśmy Państwu własne podsumowanie 2011 roku Gliwicach. Teraz kolej na dwie osoby sprawujące najważniejsze funkcje w mieście. O przeprowadzenie bilansu poprosiliśmy prezydenta Gliwic Zygmunta Frankiewicza oraz Zbigniewa Wygodę, przewodniczącą Rady Miejskiej.**

## Autostrada nie do przecenienia

- Ja zawsze podkreślam, że najważniejsza jest autostrada A1. Wcześniej podobnie mówiłem o autostradzie A4. Najważniejsze jest to, że te autostrady się krzyżują u nas i dają nam podstawy do bardzo szybkiego rozwoju przez dziesięciolecia – mówi **Zygmunt Frankiewicz**.

Zdanie to zdaje się podzielać **Zbigniew Wygoda**. - Duży sukces to oddanie odcinka autostrady A1 od Sośnicy do Maciejowa. To miało kolosalny wpływ na zmianę konstelacji ruchu. Sam przyznam, że korzystam często z tego odcinka autostrady. Część samochodów nie musi wjeżdżać już do centrum, może korzystać z tego odcinka obwodnicowego.

## Mamy najwięcej basenów

Kontrkandydaci w walce o fotel prezydenta Gliwic w ostatnich wyborach samorządowych, zgodnie „na plus” ocenili niektóre osiągnięcia miasta w zakresie rekreacji, kultury i sportu.

- W kulturze mnóstwo dobrego się dzieje. Przebijają się nowe festiwale, nie tylko lokalne czy regionalne. Mam tu na myśli All Improvviso czy Palm Jazz – wylicza Zygmunt Frankiewicz.

- Bardzo podoba mi się stopniowy, ale permanentny rozwój basenów w Gliwicach. W 2011 roku dołączył kolejny basen, w Sośnicy. Mamy chyba najbogatszą na Śląsku infrastrukturę w zakresie pływalni – z dumą opowiada Zbigniew Wygoda.

przyszłym roku.

- Nie musimy się gwałtownie pozbywać tej spółki. Wyprowadzamy klub na prostą. Widać, że są efekty, bo zgłaszane są różne oferty handlowe i komercyjne. Jeżeli doprowadzimy ten proces do końca, czyli będzie to dobrze zarządzana spółka, to nie będzie trudności ze sprzedażą klubu – tłumaczy Zygmunt Frankiewicz.

- Tu moje zdanie różni się trochę od zdania pana prezydenta. Uważam, że wszelkiego typu uprawianie sportu zawodowego, jak np. uprawianie piłki nożnej na wysokim poziomie, powinno odbywać się na zasadzie czysto komercyjnej. Powinien być podmiot, który czerpie z tego zyski, ale te zyski jednocześnie przeznacza na rozwój drużyny. Jeśli spojrzymy na drużyny z lig zachodnioeuropejskich, to nie



## Dworzec, żłobki i bramki to porażki

- Dużą porażką jest niestety to, że nie zostaliśmy uwzględnieni w liście głównych udziałowców w projekcie przebudowy dworca. Z informacji, które uzyskałem, wynika, że wina leży po stronie PKP. Jak stwierdził pan minister, nie złożono na czas wniosków ze strony PKP, w związku z tym, projekt został przeniesiony na listę rezerwową – z rozczarowaniem ocenia przewodniczący Rady Miejskiej.

- Żałuję czegoś, co od nas zależało. Mam tu na myśli ofertę dla wszystkich rodziców posiadających małe dzieci, ich przyjęcia do żłobków publicznych i niepublicznych oraz do osób, które by prowadziły działalność gospodarczą jako opiekunowie dzienni. Mieliśmy dopracowany program, ale został on tak zepsuty, że nie spodziewam się sukcesu. Niestety, trzeba tu skrytykować decyzję większości radnych, którzy poszli populistyczną drogą i zrobili krzywdę większości, dbając o bardzo małą mniejszość – przypomina Zygmunt Frankiewicz.

- Kolejną porażką jest to, że nie udało nam się wybronić przed bramkami na autostradzie. Jadąc z ul. Rybnickiej w kierunku Katowic, musimy przejechać przez dwie bramki, najpierw przy zjeździe, a potem już na samej

autostradzie. Nie wiem czemu to ma służyć. Jest to dla mnie kompletnie niezrozumiałe – dziwi się Zbigniew Wygoda.

Co przyniesie przyszły rok, tego oczywiście jeszcze nie wiemy. Wypada jednak życzyć wszystkim mieszkańcom Gliwic, żeby nasi dzisiejsi rozmówcy za 12 miesięcy, przy okazji podsumowań, mieli jak najwięcej powodów do mówienia wyłącznie o sukcesach naszego miasta.

(mpp)



## A co nasi Czytelnicy zapamiętali z 2011 roku?

**W sondzie przeprowadzonej na portalu 24gliwice zapytaliśmy o wydarzenia z ubiegłego roku, które najbardziej zapadły w pamięć. Oto wyniki (można było wybrać maksymalnie 3 opcje).**

- budowa i otwarcie Stadionu Miejskiego (65%)
- otwarcie odcinka A1 Sośnica-Maciejów (34%)
- rozpoczęcie modernizacji Starówki (32%)
- protest Andrzeja Jarczewskiego na wieży Radiostacji (26%)
- otwarcie stacji pogotowia ratunkowego (16%)
- otwarcie i trudne początki nowej fontanny na pl. Piłsudskiego (11%)
- zawirowania wokół żłobków i przedszkoli oraz rezygnacja Renaty Caban z funkcji wiceprezydenta (11%)
- wyłączenie z ruchu kołowego ulicy Akademickiej (11%)
- protest kibiców Piasta Gliwice pod magistratem (6%)
- inne (2%)



## Stabilne finanse

Gliwice znajdują się na drugim miejscu na Śląsku pod względem wielkości budżetu. Nie powinno zatem dziwić, że również kwestie finansów miasta są pozytywnie postrzegane przez obu rozmówców „Gazety Miejskiej”.

- W dziedzinie finansów miejskich, jesteście ewenementem. Zawsze powinniśmy odnosić, to co mamy w Gliwicach, do otoczenia. Nie jesteśmy samotną wyspą. Mamy podobne warunki jak w innych miastach i dopiero przez porównania można wyciągać wnioski dotyczące zarządzania. W zakończonym roku agencja ratingowa podniosła nam ocenę wiarygodności finansowej ze „stabilnej” na „pozytywną” - nie ukrywa zadowolenia Zygmunt Frankiewicz.

- Sukcesem jest to, że mamy stabilną sytuację finansową w mieście. To jest istotne, bo wiemy, że kryzys, który dotknął nas w skali globalnej, zaszkodzi wielu miastom – stwierdza Zbigniew Wygoda.

## Stadion bez wad

- Z punktu widzenia samego miasta, to najważniejsza była nasza inwestycja, czyli oddanie do użytku Stadionu Miejskiego. Już po pierwszych meczach okazało się, że obiekt jest pozbawiony wad. Rzadko się zdarza, by inwestycja była tak trafiona – stanowczo stwierdza Zygmunt Frankiewicz.

- Sporym sukcesem jest dokończenie budowy stadionu. Duża pochwała w tym miejscu dla wykonawców i osób nadzorujących ten projekt. Stadion na pewno jest elementem, na bazie którego możemy stworzyć dobrą drużynę – wtóruje Zbigniew Wygoda.

## Sprzedać później czy teraz?

Jednak poruszając kwestię Stadionu Miejskiego nie można pominąć tematu ewentualnej sprzedaży przez miasto udziałów w spółce Piast Gliwice prywatnemu inwestorowi. Sprawa ta z pewnością będzie powracała w

są one utrzymywane przez samorządy – przypomina Zbigniew Wygoda.

## Prezydent: Rada przynosi wstyd

Pomimo licznych sukcesów, nie można zaprzeczyć, że w ubiegłym roku nie zawsze było różowo. Z różnych przyczyn ponieśliśmy kilka porażek. Czasami przybierały one formę niezrealizowanych planów. Głośnym echem odbijały się również spory w Radzie Miejskiej.

- W Radzie Miejskiej tak źle w Gliwicach nie było nigdy. Samorząd miejski był reaktywowany w roku 1990. Od samego początku, od maja 1990 roku jestem prezydentem miasta. Znałem wszystkich przewodniczących. Mogę autorytatywnie powiedzieć, że takiego wstydu jeszcze w Gliwicach nie było. Byliśmy zawsze przykładem dobrze funkcjonującego, sprawnego samorządu. To już historia. I to jest porażka – ostro stwierdza prezydent Gliwic.

KUPON RABATOWY

**50% OFF**

**Restauracja**  
w C.H.Forum (I p. przy kinie)

Testuj nas po niższej cenie!

**Dowozimy obiady za 13,50zł!**

www.tuobiad.pl 32 335-78-78 składowa: www.e-druk.pl